

7

Doskonałą szosą z Warszawy podążamy autem do Białegostoku, stolicy Podlasia, dzisiejszego wojew. Białostockiego.

Do połowy XVIII w. Białystok istniał jako zwykła wieś, położona w byłej ziemi Jadźwingów. — Okolice piaszczyste spowodowały znane stare przysłowia „szlachcic podlaski ma piasek, lasek i karaski“ i drugie jeszcze znamiennejsze: „ma fortun szesć, a nie ma co jeść“. W XVIII w. wieś Białystok należał do marszałka nadwornego litewskiego Wiesiołowskiego, który wystawił pierwszy kościół murowany, dwa młyny i założył pierwszą szkółkę ludową. Syn jego Krzysztof umierając bezdzietnie zapisał dochody z dóbr białostockich na utrzymanie w należytym porządku zamku w Tykocinie. Król Jan Kazimierz w r. 1661 nadał starostwo tykocińskie wraz z przynależnymi do niego dobrami w dziedziczne posiadanie wojewodzie kijowskiemu, a późniejszymi hetmanowi polnemu Stefanowi Czarnieckiemu, który oddał go jako wiano córce swojej Aleksandrze Katarzynie. — Wyszyła ona za mąż za towarzysza broni hetmana i podkomendnego jego Klemensa Branickiego, stolnika koronnego. Rządy Gryfitów-Branickich w historii Białegostoku stanowią epokę rozkwitu. Niebawem Branicycy przenieśli się też z Małopolski do Białegostoku.

Budowę wspaniałego pałacu w Białymstoku rozpoczął syn Klemensa Stefan Mikołaj Branicki około roku 1702. W r. 1709 umarł Stefan Mikołaj i budowa nie została dokończona, w części jednak była już zamieszkała. Spadkobiercą został Jan Klemens Branicki i z jego też osobą bezsprzecznie wiąże się historia świetności Białegostoku. Wychowany zagranicą, posiadał w wysokim stopniu kulturę zachodnią. — Przyszły wielki hetman koronny, przyszły szwagier króla Stanisława Poniatowskiego (ożeniony był bowiem z jego siostrą Izabelą) piastował najwyższą godność senatorską — kasztelanję krakowską. Do króla Stanisława zawsze żywił niechęć i nazywał go z przekąsem „Panem Stanisławem“.

Podniesienie Białegostoku do rzędu miast nastąpiło za czasów Klemensa Branickiego, a pierwszym tego dowodem jest dokument z roku 1742. Przywilejem zaś z roku 1749 August III. nadał mu prawo magdeburskie, z tą chwilą ustrój Białegostoku oparł się na wzorach innych miast w Polsce. — Do miasta poczeli zjeżdżać koloniści przeważnie z Saksonji.

Ogromny pożar w r. 1750 zniszczył Białystok prawie doszczętnie. Wtedy to hr. Branicki sprowadził z zagranicy zastęp wykwalifikowanych artystów, architektów, majstrów, rzemieślników, nie szczędził pracy ani nakładów, aby miasto z gruntu odbudować i postawić wysoko pod względem technicznym jak i estetycznym. Budowę pałacu, jak już wspomnieliśmy, rozpoczął ojciec hetmana. Przedtem istniał skromny dworek myśliwski, w którym właściciele i ich goście zatrzymywali się podczas odbywających się łowów. Początkowo pałac miał kształt wydłużonego czworoboku, przez środek budowę dzieliła wielka sień, łącząca się po bokach z czterema alkierzami. W prawym i lewym skrzydle umie-

szzone były klatki schodowe okrągłe, w formie wieżyczek. Komnaty posiadają barokowe sklepienia krzyżowe. Na pierwszym piętrze mieściła się mała kapliczka pałacowa, utrzymana też w stylu barokowym. — Wzniesiony w ten sposób pałac przez hr. Stefana Branickiego uległ później gruntownemu przeistoczeniu. — Hr. Jan Klemens Branicki, wychowany na wzorach zagranicznej sztuki, według ich wzorów pragnął rezydencję swoją stworzyć. Z pietyzmu jednak dla pamięci ojca pozostawił pierwotną budowlę, dostosowując ją jednak do swoich wymogów. — W ten sposób powstała za jego życia wspaniała królewska rezydencja, dochowana do naszych czasów.

Do pałacu prowadzą dwa dziedzińce, dziedzińiec zewnętrzny „avant-cour“ i dziedzińiec reprezentacyjny „cour d'honneur“. W ten sposób wytworzyła się wspaniała perspektywa na cały pałac od bramy wjazdowej. Dziedzińce odgradzał niski mur, brama ozdobiona była dwoma posągami Herkulesów. Pawilon środkowy pałacu był dwupiętrowy. Centrum tworzył czterokolumnowy portyk, podtrzymujący taras. — Po bokach znajdowały się jednopiętrowe pawilony boczne, w których mieściły się pokoje gościnne, kredensy i t. d. Całość posiadała formę podkowy. Pałac częściowo kryty był blachą miedzianą. Dach otaczała balustrada, dominował nad nim ogromny posąg Atlasa, dźwigającego kulę ziemską. W bliskości pałacu znajdowało się kilka mniejszych budynków, należących do zabudowań pałacowych, wszystko otoczone było murem. — Dekoracje wewnętrzne pałacu wykonane były przeważnie w stylu Ludwika XV-go. Ściany wyłożone buazerjami, sufity bogato stiukowane. Część komnat w prawym skrzydle urządzono w stylu Stanisława Augusta. Prywatne komnaty hetmana mieściły się w prawym skrzydle, pierwsza była tak zwana „antykamera“ zawieszona bogato dziełami sztuki. Sypialnia obita była zielonym adamaszkiem z pięknym piecem z białych gdańskich kafli. Dalsze komnaty hetmańskie reprezentacyjne i służące do pracy były też wspaniale urządzone. — Pokoje hetmanowej znajdowały się w lewej stronie pawilonu środkowego. Tutaj na uwagę zasługuje pokój zwany „paradny“ z portretem Pawła rosyjskiego, następcy tronu, meble obite czerwonym adamaszkiem, starożytny klawicymbał, piec z kafli białych saskich. Do ogólnego użytku służyły apartamenty na piętrze: kaplica, wielka sala reprezentacyjna, pokój stołowy, pokój złoty, pokoje królewskie, pokój chiński, komnata ze szklaną podłogą, akwarjum i t. d. — Liczna biblioteka zawierała cenne dzieła, przeważnie autorów obcych. Oddzielnie przechowywano niezawieszane obrazy, tak zwane „stare“, pomiędzy którymi znajdowało się kilkadziesiąt obrazów Mirrysa i kilkanaście Herliczki. — Bogato zaopatrzone był osobny magazyn dywanów, obić, makat, sukna i tkanin. Szatnia hetmańska była zaopatrzone w przeróżnego rodzaju stroje, a piwnica w mocne i drogie wina. Wspaniałe srebrne i złote zastawy stołowe, pomiędzy którymi wymienić wypada: serwis srebrny saski, serwis srebrny mały, robiony na miejscu w Białymstoku, czarna szczerzłota wysadzana rubinami,

TC-OK-277-2

Reg

fajerka srebrna do odgrzewania potraw (po królu szwedzkim Karolu XII). Nadzwyczaj liczną była pałacowa stajnia, bo poza wierzchowcami hetmana i końmi oddziałów wojska, pozostającego na żoździe hetmana, spis obejmuje przeszło 200 koni.

Park pałacowy był duży i nader malowniczy z powodu zręcznie wyzyskanego terenu falistego; znajdujące się w nim liczne fontanny, klomby, nadawały mu charakter ogrodu francuskiego. Rozległe ciepłarnie dostarczały podzwrotnikowych owoców; pomarańcze, cytryny, ananasy, daktyle, figi, imbir, egzotyczne krzewy służyły do ozdabiania pałacu. — Na południowych stokach Białegostoku znajdował się ogromny zwierzyniec, o ca. 14 kilometrach obwodu; pełen był jeleni, danieli i t. d. Specjalna bażantarnia-kuropatwiarnia, a także pstrągarnia dopełniały całością tej magnackiej rezydencji. — Liczni mieszkańcy rezydencji hetmana składali się z urzędników i funkcjonariuszy kancelarii hetmana, więcej lub mniej stałych rezydentów i bardzo licznych gości. Do najbliższego otoczenia hetmana należeli tak zwani „konsyljarze”: Beck, sekretarz ekspedycji cudzoziemskiej, Maciej Starzeński, pisarz wojskowy, Andrzej Mokronoski, Andrzej Węgierski, pułkownik i pierwszy koniuszy hetmana, dr Michał Clementi, przyboczny lekarz, Andrzej Cieszkowski, generalny komisarz dóbr podlaskich Branickiego. Korpus paziów składał się z sześciu synów szlacheckich. Służba była bogato umundurowana, liczna, dobrze żywiona i dobrze płatna.

Rządy Hetmana Branickiego odznaczały się wzorowym porządkiem, panował ogólny

dobrobyt, administracja funkcjonowała doskonale. Zboże eksportowane było do Gdańska własną flotą, składającą się z 20 statków. Admirałem floty był Otoki. — Roczny dochód hetmana sięgał miliona złotych polskich, które w dużej mierze obracał na coraz nowe inwestycje w mieście. Branicki do ostatniej chwili prowadził życie bardzo czynne, a z racji roli, jaką w Polsce odgrywał Wielki Hetman Koronny, Białystok był jednym z ważniejszych ośrodków rozlicznych zjazdów politycznych, na których odbywały się doniosłe narady. Tu zjeżdżali też częstokroć reprezentanci obcych mocarstw. Największą aktywność w tym względzie wykazują czasy Sasów, kiedy władza hetmana była u zenitu. Białystok w okazałości swych przyjęć rywalizował pod każdym względem z dworem królewskim, stąd ta nazwa „Wer-

sal Podlaski“. Za czasów Stanisława Augusta Białystok stał się poniekąd gniazdem malkontentów, utyskujących i krytykujących postępowanie króla. — Przyjęcia trwały niejednokrotnie po kilka tygodni, przepychem rywalizując z przyjęciami dworów zagranicznych, szeroko też w Europie były znane. W teatrze pałacowym utrzymywał hetman stale własną operę włoską i balet. Teatr nosił nazwę „Operhaus czyli komedjalnia“ mieścił się w osobnym gmachu w parku. Repertuar składał się z 19 oper, 122 różnych sztuk scenicznych i 41 polskich. Malarze Sylwester de Mirris i Herliczka sprowadzeni z zagranicy stale przebywali w Białymstoku.

Po śmierci hetmana Białystok przeszedł po kądzieli na Potockich. Za czasów Branickich Białystok żył wyłącznie życiem pałacu; z chwilą wkroczenia do niego wojsk pruskich po roku 1795 zaszły w nim wielkie zmiany. Pałacyki, jak również wszelkie murywane domy, stanowiące kompleks rezydencji, zamienione zostały na biura i na mieszkania urzędników. Okazało się jednak, że było ich za mało, wzmogło się więc nagłe budownictwo, a ceny placów niepomierne podskoczyły.

Po śmierci Pani Krakowskiej pałac stał się rezydencją cara, część zaś zamieniona została na mieszkanie gubernatora. Objęcie Białegostoku przez Napoleona trwało, jak wiadomo, tylko przez parę miesięcy. Z chwilą śmierci hetmana, Białystok zaczął upadać tak pod względem sztuki jak i kultury, Pani Krakowska nie miała bowiem możliwości utrzymywać w dawnej świetności „Wersalu Podlaskiego“. Powoli Białystok stawał się

zwyczajnym partykularzem prowincjonalnym. Moskale wprawdzie otworzyli na nowo teatr, sprowadzili do niego na dłuższe występy liczne o lepsze trupy teatralne z Warszawy, nie pomogło to jednak wiele. Atmosfera stawała się coraz duszniejsza. Pałac zajęty został przez władze wojskowe, kaplica zamieniona na prawosławna. — W roku 1842 specjalny obwód Białostocki wcielony został do gubernji grodzieńskiej.

11 XI 1918 r. zawiązał się Polski Centralny Komitet, celem objęcia władzy w odpowiednim momencie. W dniu tym niemiecki garnizon białostocki wypowiedział posłuszeństwo władzy wyższej, w dniu zaś 14 XI wkroczyły pierwsze polskie wojska w skromnej liczbie 150 ludzi. 18 XI 1918 r. wydelegował rząd polski jako swego komisarza Ignacego Mrozowskiego, który zaczął przejmować

wać władze z rąk niemieckich. 19 lutego 1919 r. opuścili Niemcy Białystok, a na czele wojska polskiego przybył pułkownik Dziewulski i pułkownik Pasławski. Pierwszym prezydentem miasta został Józef Puchalski.

Rządy bolszewików w Białymstoku trwały od 28 VII do 22 VIII 1920 r. Białystok został przez bolszewików obrany jako tymczasowa stolica „Czerwonej Polski“. Bitwa o Białystok, którą stoczyliśmy z bolszewickim wojskiem, należy do jednej z krwawszych, jakie się odbyły na przestrzeni Grodno—Warszawa.

Godnym widzenia w Białymstoku jest kościół farny, właściwie przybudówka pierwotnego starego kościółka, wystawionego jeszcze przez Piotra Wiesiołowskiego. Za czasów rosyjskich, kiedy mały kościółek stawał się za ciasny, robiono starania o pozwolenie na budowę nowego. Pozwolenia tego Moskale dać nie chcieli, zezwalając jedynie na dobudówkę; w ten sposób powstał nowy kościół bardzo piękny w stylu gotyckim. Jest on połączony ze starym, w którym znajdują się grobowce Piotra Wiesiołowskiego, Stefana Branickiego, z czarnego granitu i żony jego Katarzyny z Czarnieckich, Jana Branickiego i żony jego Izabeli z Poniatowskich. Pomnik hetmana składa się z piramidy przed którą na dwóch brązowych gryfach spoczywa marmurowa trumna.

Białystok stanowi obecnie bardzo poważny ośrodek przemysłu włókienniczego, a produkcja przeważnie obliczona jest na eksport do Anglii, Afryki Południowej, Indji Angielskich, Chin. W przemyśle białostockim trzeba po fabrykach sukna na drugim zaraz miejscu postawić białostockie wyroby skórzan. Ludność miasta wynosi około 100.000. Jadąc do Białegostoku autem przejeżdża się przez las-park, ulubione miejsce spacerów mieszkańców miasta. Z lasem tym łączą się przesłiczne planty — założone przez b. wojewodę białostockiego Zyndram-Kościalkowskiego. Założone na miarę europejską, witają nas latem barwnymi przepięknymi rabatami kwiatowymi, szerokimi alejami. Wzdłuż nich ciągnie się nowa, bardzo ładna dzielnica willowa. Wogóle Białystok w ostatnich latach podniósł się ogromnie, znać tu na każdym kroku wyteżoną pracę wojewody, który dążył przedewszystkiem, aby miasto przybrało jak najbardziej estetyczny i kulturalny wygląd. Żywotność miasta widzi się na każdym kroku; teatr rozpoczęty przed paru laty, w ub. roku został skończony, tak samo duży nowy kościół. — Rzeczą pozostawiającą jeszcze w Białymstoku wiele do życzenia to bruki, ale i te w najbliższej przyszłości mają być zastąpione wygodnymi chodnikami i pierwszorzędnymi jezdniami.

Zofja Chelmicza.